



<http://dx.doi.org/10.12775/AE.2012.025>

FILIP ISTNER (1912–1990)

Filip Istner — był poetą i dziennikarzem. Publikował także pod pseudonimem Wiktor Nowicz. Urodził się 5 sierpnia 1912 roku we Lwowie w rodzinie wiernej żydowskiej tradycji religijnej. Rodzice, Mina i Beniamin byli właścicielami sklepu. Miał dwóch młodszych braci, Eliezera (ur. 1916) i Izraela (ur. 1926). Uczęszczał do Żydowskiego Gimnazjum we Lwowie na ul. Zygmuntowskiej. Został jednak relegowany ze szkoły ze względu na lewicową działalność polityczną.

Ostatecznie zdał maturę eksternistycznie i w pierwszej połowie lat 30. podjął studia w Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie. Przez pewien czas studiował także chemię w Pradze czeskiej, ale tych studiów nie ukończył. W czasie studiów warszawskich należał do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, do której przystąpił jeszcze w czasach gimnazjalnych (organizacja ta powiązana była z Komunistyczną Partią Polski). W 1935 roku ogłosił rozprawę publicystyczną *Od Weimaru do swastyki*.

W październiku 1939 roku został aresztowany przez NKWD. Po długotrwałym śledztwie i pobycie w więzieniu na Zamarstynowie we Lwowie, trafił przez Starobielsk do GUŁagu na Kołymie. Z obozu pracy na Kołymie został zwolniony w 1943 roku na mocy amnestii w konsekwencji układu Sikorski–Majski. Na Syberii — w Nowosybirsku i Krasnojarsku — pracował jako robotnik w kamieniołomach, był też koniuchem w kołchozie. Po pewnym czasie udało mu się zostać nauczycielem w polskiej szkole w Aczyńsku, by wreszcie awansować na inspektora polskich szkół. Do Polski wrócił w 1946 roku. Mniemał, iż spełniło się jego młodzieńcze marzenie o sprawiedliwym ustroju.

Osiedlił się w Warszawie. Podjął pracę w Polskim Radiu. Od 1952 roku jako naczelny redaktor programu „Muzyka i Aktualności”. Zajmował się także tłumaczeniami z języka rosyjskiego. Wykładał w Wyższej Szkole Szkolenia Kadr. Należał do PZPR.

W czasie odwilży współpracował z „Po prostu”. W 1957 roku został usunięty z Radia i z Partii za tzw. działalność rewizjonistyczną. Od tego czasu pracował jako bezpartyjny dziennikarz. Tworzył cykl „Zwierzenia Przyjaciela” w „Kurierze Polskim” (podpisywał się pod artykułami jako Przyjaciel). Artykuły pod pseudonimem publikował także w „Tygodniku Powszechnym”, „Kulturze” paryskiej i londyńskich „Wiadomościach”. W 1962 roku — jako Wiktor Nowicz — opublikował książkę *Watykan w poszukiwaniu nowych dróg* (Wydawnictwo MON), poświęconą analizie polityki zagranicznej Stolicy Apostolskiej w okresie pontyfikatu Jana XXIII. Pracował też w Zachodniej Agencji Prasowej (ZAP), a następnie, od 1967 roku w Polskiej Agencji „Interpress”, w skład której weszła ZAP.

Należał do Klubu Krzywego Koła i do Towarzystwa Krzewienia Kultury Moralnej, razem z prof. Tadeuszem Kotarbińskim i Janem Józefem Lipskim. Utrzymywał przyjacielskie kontakty m.in. z Teodorem Parnickim, Stanisławem Jerzym Lecem.

Polskę opuścił w grudniu 1968 roku — wraz z żoną i młodszą, dwunastoletnią córką oraz psem. Wzmianka o psie — może w tym kontekście zaskakująca — jest

o tyle istotna, że jego obecność wpłynęła na decyzję o kierunku emigracji. Istnerowie udali się do Wiednia, gdzie połączyli się ze starszą córką, która wyjechała nieco wcześniej. W Wiedniu, jak wielu ówczesnych emigrantów, stanęli w obliczu wyboru ostatecznego miejsca osiedlenia. Pierwotnie planowali wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Istner obawiał się jednak długotrwałego oczekiwania na wizę i wręcz odmowy ze strony konsulatu amerykańskiego z uwagi na swoją niegdysiejszą działalność komunistyczną. Ponadto w Izraelu mieszkali rodzice oraz bracia poety. Również przedstawiciele Agencji Żydowskiej usilnie starali się przekonać Istnera do wyboru Izraela. Do emigracji za Ocean zniechęcała także perspektywa konieczności poddania psa kwarantannie. Ostatecznie zaś — o kierunku dalszej podróży — przesądził rzut monetą. Te liczne, szczegółowe czynniki rozmaitej wagi, które ostatecznie zadecydowały o osiedleniu się poety w Izraelu, zostały wymienione, gdyż rzucają one szczególne światło na jego izraelską twórczość i mogą znacząco wzbogacić jej interpretację. W tekście *Moja droga do Izraela* (Jerozolima 1970), w którym deklaruje przywiązanie do kraju osiedlenia, Istner wyznał: „Kraj ten, tę ziemię, Izrael, Erec, nazywam wieloma nazwami. Tylko trudno mi się jeszcze przyzwyczaić do słowa ‘ojczyzna’. To słowo brzmi dla mnie jeszcze ciągle nazbyt wzniosłe i nazbyt patetycznie”. Do Izraela Istnerowie dotarli w styczniu 1969 roku.

Po odbyciu kursu językowego rodzina osiedliła się w Jerozolimie. Istner pracował jako redaktor redakcji rosyjskiej radia Kol Israel. Pisał także do „Kultury” paryskiej i londyńskich „Wiadomości” — przede wszystkim ukazywały się tam jego wiersze. W telawiwskich „Nowinach-Kurierze” opublikował w latach 70. dwie serie artykułów krytycznych poświęconych literaturze polskiej oraz powszechnej. Omawiał między innymi twórczość Z. Ginczanki, B. Jasińskiego, J. Klaczki, S. J. Leca, B. Leśmiana, B. Schulza, A. Slonimskiego, J. Śpiewaka, J. Tuwima. Poświęcił także teksty twórcom literatury obcych, takim jak: Izaak Babel, Philip Roth, Ludwig Lewinsohn czy Stefan Zweig. Część spośród tych artykułów miała charakter syntetyczny, część zaś omawiała pewien fragment życia lub twórczości, czasami interesujący epizod.

W 1984 roku zmarła jego ukochana żona, Zofia, z którą związany był od wczesnych lat 30. W kilka lat po jej śmierci zdecydował się na opuszczenie Izraela. Przeniósł się do Sztokholmu, gdzie mieszkały już jego córki. Zmarł 6 grudnia 1990 roku. Chorował na raka.

Twórczość poetycka Filipa Istnera jest objętościowo dość skromna — ukazał się tylko jeden tom, wydany w Sztokholmie w 1989 roku, *To już*. Przedmowę to tego zbioru wierszy napisał Jan Józef Lipski. Lipski zwraca uwagę, iż debiut poetycki Istnera to wyraz twórczości dojrzałej, późnej. Najwcześniejsze wiersze, które weszły w skład tego jedynego tomu pochodzą z lat 60. Brak utworów wcześniejszych. W tomie tym przedrukowano także kilka adresowanych do Istnera listów Czesława Miłosza, który był dla niego najwyższym autorytetem w sferze poezji. Znajomość z noblistą datowała się od 1970 roku. Twórcy poznali się w Berkeley. Miłosz przyrównywał poezję Istnera do poezji Aleksandra Wata:

Tak, dwa z wierszy Pana, posłanych Giedroyciowi, bardzo mi się podobały. W tej ocenie odegrała rolę moja niechęć do większości poezji dzisiejszej, w której nie ma nic autentycznego. Jestem, żeby użyć skrótu, za poezją „treściową”. *Endokrynologia i esseńczycy* nasuwają szereg refleksji o granicach poezji „treściowej” — myślę, że łatwo je przekroczyć i wtedy chcąc, słusznie, mówić jak najwięcej „wprost” chwilami wpada się w bezforemność [...] wszelkie propozycje czy wyznania „ostre” znoszą się wzajemnie przez nad-

miar. Pana wiersz przypomina mi chwilami *Wiersze śródziemnomorskie* mego nieżyjącego przyjaciela, Aleksandra Wata¹.

Kilka utworów Istnera znalazło się także w *Antologii wierszy* wydanej w 1994 roku w Sztokholmie przez wydawnictwo Polonica Förlag. Książka ta dokumentuje twórczość poetycką emigrantów piszących po polsku w Szwecji.

Poezja Filipa Istnera jest świadectwem dużej wrażliwości moralnej oraz duchowej. Jest to przykład — wedle określenia Jana Józefa Lipskiego — „poezji religijnej tych, którzy uwierzyć nie mogą”, poezji najbardziej przejmującej. Wiersze Istnera, bogate w konteksty filozoficzne i biblijne, prezentują człowieka w poszukiwaniu sensu własnych trudnych doświadczeń, człowieka samotnego, zasmuconego złem, które degeneruje całe społeczeństwa i które tak bardzo utrudnia, a często wręcz uniemożliwia jednostce zadomowienie gdziekolwiek w świecie, zadomowienie utożsamiane ze szczęściem i wewnętrznym ładem. Poczucie samotności jako podstawowe doświadczenie egzystencjalne jest w poezji Istnera właściwie wszechobecne, ale chyba szczególnie wyraziste w poezji „na tle izraelskim”, czyli osadzonej przede wszystkim w realiach Jerozolimy oraz izraelskich pustyń. Jerozolimskie Via Dolorosa czy Pustynia Judzka poprzez swój potencjał sensów uwydatniają w wierszach Istnera kondycję człowieka na granicy rozpacz, starającego się zachować równowagę mędrca-pesymisty. Obrazy te wyraźnie kontrastują z ostrożnym optymizmem przywoływanego wyżej tekstu *Moja droga do Izraela*, w którym niejednokrotnie autor składa deklaracje, iż w Izraelu odnalazł swój prawdziwy dom. Trzeba pamiętać, że wyznania zawarte w omawianej publikacji pochodzą z wczesnego etapu emigracji, a ponadto powstały na zamówienie Sochnutu (Agencji Żydowskiej). Wiersze zaś poświadczają stopniową utratę rozbudzonych przez Izrael nadziei. Wiele spośród wierszy Istnera ma charakter podsumowujących sądów o życiu — nie mówią one o sprawach doraźnych, o chwilowych doznaniach, nie stanowią zapisu ulotnych refleksji. Poeta dążył konsekwentnie do zdefiniowania kondycji człowieka odartego ze złudzeń. Reprezentatywny dla tej postawy twórczej może być chociażby wiersz *Wiedza II*, pochodzący z 1978 roku. Oto jego fragment:

Można żyć długo w świecie luster.
W świecie odbić pozorów i złudzeń
[...]
Aż olśni nas wiedza najprostsza
Krótkie życie —
Nikła mądrość —
Sztuka ułomna —
Odchodzimy ubodzy i nadzy —
Ze złudzeń równie odarci,
Jak wszyscy, co przed nami żegnali życie
Gestem zniechęcenia².

Ani biologiczne trwanie, ani ograniczona ludzka mądrość, ani też piękno sztuki nie mogą dać prawdziwego szczęścia i spełnienia w rzeczywistości kreślonej w poezji Istnera. Wszystko, co spotyka człowieka, lub co jest on w stanie sam stworzyć bądź wypracować okazuje się przemijające. Za konkluzję tej twórczości uznać można następujące słowa, także pochodzące z cytowanego wyżej wiersza:

¹ Cz. Miłosz, List do Filipa Istnera z 7.03.1970; cyt. za: J. J. Lipski, *Droga krzyżowa*, [wstęp w:] F. Istner, *To już*, Stockholm 1989, s. 6.

² F. Istner, *Wiedza II*, [w:] *To już*, s. 18.

Cóż więc zostaje, gdy nawet słowo zawodzi?
Jałowe trwanie kamienia
Obrastającego czasem i mchem³.

Bibliografia

- K. Adamczyk, *Doświadczenia polsko-żydowskie w literaturze emigracyjnej (1939–1980)*, Kraków 2008, s. 153–156; 243–253;
J. J. Lipski, *Droga krzyżowa*, [wstęp w:] F. Istner, *To już* [wiersze], red. K. Mazowski, il. E. Kuryluk, Stockholm 1989, s. 5–7;
R. Löw, *Obcy — zawsze i wszędzie*, *Więź* 2004 nr 7, s. 113–117;
W. Kaliszewski, *Mroczna agonia*, *Potop* 1991 nr 6, s. 15;
K. Zabłocki, *Filip Istner (1912–1990)*, *Literatura na Świecie* 1991 nr 5, s. 317–318.

Karolina Famulska-Ciesielska (Lublin)

FILIP ISTNER (1912–1990)

Filip Istner was a poet and a press and radio journalist. Until 1957 he worked for the Polish Radio, and after that as a freelancer in *Kurier Polski* and *Tygodnik Powszechny*. After leaving Poland he wrote for *Kultura* in Paris and *Wiadomości* in London. In 1962—as Wiktor Nowicz—he published a book “Watykan w poszukiwaniu nowych dróg.” He left Poland in December of the year 1968—together with his wife and 12-year-old daughter and moved to Israel. After his wife’s death he moved to Sweden. He published only one tome of poetry in Stockholm titled “To już.” Many of the poems remained handwritten. Istner’s poetical debut is an expression of mature, late creativity. Czesław Miłosz compared Istner’s poetry to the poetry of Aleksander Wat. Filip Istner’s poetry is evidence of a huge sensitivity both moral and spiritual. F. Istner’s archive can be found in the Archives of Polish Emigration in Toruń.

KEY WORDS: Polish emigration 1968; Filip Istner; Polish emigration in Sweden.

³Tamże, s. 19.